



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Wstęp

Author: Dariusz Rott

Citation style: Rott Dariusz. (2007). Wstęp. W: D. Rott (red.), "Wokół reportażu podróżniczego. T. 2" (S. 7-9). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

| Wstęp

Karkołomnym zadaniem wydaje się zarysowanie ewolucji gatunków literackich, a szerzej: piśmienniczych, związanych z podróżą, które w późniejszym okresie zaowocują gatunkiem piśmiennictwa dokumentarnego, jakim jest reportaż podróżniczy.

Czesław Niedzielski pisał:

W przeciwieństwie [...] do nowożytnych postaci gatunkowych prozy artystycznej, które rozpoznajemy poprzez styl, kierunek czy prąd artystyczny, formy dokumentarno-literackie nie legitymują się trwałą, przebiegającą po wyraźnej linii ewolucyjnej, przemiennością stylów i postaci gatunkowych. Ich ciąg ewolucyjny jest względny i przemiany, nawiązania i przeciwstawienia są bardziej przypadkowe i okazjonalne [...]¹.

Podobnie uważał Antoni Mączak, twierdząc, że

aktualność i popularność zachowuje literatura podróżnicza do dziś i z reguły [...] niełatwo odgraniczyć w niej od siebie gatunki literackie: gdzie kończy się pamiętnik, a zaczyna przewodnik, jak oddzielić fikcję od naocznego świadectwa? Nawet dziś, gdy rozrosła się niesłychanie fachowa, beznamiętna i ścisła literatura turystyczna, nie brak książek z owego marginesu między beletrystyką, esejem i literaturą faktu. Im dalej cofamy się w czasie, tym ów margines staje się szerszy².

Początki literatury podróżniczej giną w otchłani wieków i tysiącleci. U zarania trudno je wydzielić z piśmiennictwa geograficznego. Były to niewątpliwie formy ustne, które spełniały zadania praktyczne – miały służyć podróżnikom. Dopiero później powstawały formy pisemne, które należy umiejscawiać na pograniczu geografii, historii, etnografii i literatury.

¹ C. Niedzielski: *O teoretycznoliterackich tradycjach prozy dokumentarnej. Podróż – powieść – reportaż*. Toruń 1966, s. 9.

² A. Mączak: *Peregrynacje, wojaże, turystyka*. Warszawa 1982, s. 5–6.

Za najdawniejszą formę literacką w piśmiennictwie geograficznym u starożytnych Greków uchodzi *periodos ges* (okrąg ziemi), który istniał do IV w. p.n.e. Jerzy Schnayder stwierdza, że „w prostej linii z *periodos ges* wywodzą się dzieła geograficzne, które nie obejmują całego świata, ale opisują poszczególne kraje”³. Były to periplusy (relacje z podróży morskich) oraz rozwijające się z nich periegezy⁴ (rodzaj opisu poszczególnych krajów i regionów w formie przewodnika). Periegeza ustala się jako osobne zjawisko piśmiennicze w V w. p.n.e. Jej powstanie związane było z rozwojem horyzontu geograficznego starożytnych, a zanik nastąpił wraz z rozpadem świata antycznego. Kolejny gatunek żywotny do końca starożytności to *iter* – poetyckie sprawozdanie z podróży z wykorzystaniem elementów mitologiczno-sielankowych, pochwał zwiedzanych miejsc i erudycyjnych dygresji.

Elementy reportażowe pojawiają się również w sięgającym starożytności gatunku podróży. Teoretyk tego gatunku, Witold Ostrowski, za podstawowe cele opisów podróży uważa zanotowanie wrażeń z podróży oraz prezentację szeroko rozumianego środowiska geograficznego odwiedzanych krajów.

Przekazaniu informacji o tym wszystkim towarzyszy zwykle chęć podzielenia się z czytelnikiem wspomnieniami, wrażeniami i refleksjami, których treść zależy od charakteru podróżnika, jeśli ten jest narratorem⁵.

Wyjątkową popularną odmianą gatunkową podróży są relacje z pielgrzymek.

Relacje podróżnicze często przekształcają się w dwie równoległe odmiany gatunkowe – pamiętnik oraz opis statyczny konkretnego kraju czy regionu. Rozwija się także technika opisu, dzięki temu powstające relacje z podróży są bogatsze.

* * *

W naszym zamierzeniu tom niniejszy ma stanowić zbiór interdyscyplinarnych i różnorodnych refleksji nad wieloma aspektami podróżopisarstwa (m.in. historycznoliterackimi, językoznawczymi, kulturoznawczymi) od antyku do współczesności, w literaturze polskiej i powszechnej. Podobnie jak uczynił to Czesław Niedzielski we wzmiankowanej już

³ J. Schnayder: *Periodos ges*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1982, z. 2, s. 110.

⁴ T. Sinko: *Literatura grecka*. T. 3. Cz. 1: *Literatura grecka za cesarstwa rzymskiego (wiek I–III n.e.)*. Kraków 1951, s. 464.

⁵ W. Ostrowski: *Podróż*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1979, z. 2, s. 108.

wcześniej, klasycznej dziś już, a pochodzącej sprzed czterdziestu lat książce zatytułowanej *O teoretycznoliterackich tradycjach prozy dokumentarnej. Podróż – powieść – reportaż*, autorzy zastosowali „wyjście poza zagadnienia dwudziestowiecznego reportażu i próbę skonfrontowania teoretycznej problematyki gatunku z wcześniejszymi odmianami prozy dokumentarnej”⁶.

Zaproszenie do udziału w tomie przyjęli pracownicy i doktoranci Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz badacze tematyki podróżopisarskiej z innych uczelni: Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pragnę im zatem serdecznie podziękować. Moje dobre myśli kieruję również ku Recenzentowi publikacji – Panu Profesorowi Jackowi Kolbuszewskiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Gdy w 2004 roku w Wydawnictwie Uniwersytetu Śląskiego ukazał się tom zbiorowy zatytułowany *Wokół reportażu podróżniczego*, jako jego współredaktor nie myślałem jeszcze, że problematyka ta wywoła tak żywe zainteresowanie licznego grona badaczy z różnych ośrodków naukowych naszego kraju i potrzebę jej kontynuowania.

Dziś z dużą radością polecam Czytelnikom drugi tom rozpraw skupionych wokół różnorodnych aspektów reportażu podróżniczego, mając nadzieję, że wkrótce przygotujemy do druku tom kolejny, tym razem monotematyczny – dotyczący niedawno zmarłego Lucjana Wolanowskiego (26.02.1920–20.02.2006) i jego twórczości reportażowej. Niech więc słowa tego wybitnego reportera zamieszczone w wydanej w 1963 roku książce *Klejnot korony. Reporter w Hongkongu w godzinie zarazy* stanowią zaproszenie do lektury wydanego właśnie zbioru rozpraw:

Widziałem bowiem [...] wiele rzeczy przedziwnych, jakich oczy naszych rodaków oglądać nie zwykły, co też zaraz postaram się opisać, nie szczędząc trudu dla zadowolenia tych, którzy słowa moje w swej największej łaskawości przyjąć raczą.

⁶ C. Niedzielski: *O teoretycznoliterackich...*, s. 9.